

Sygn. akt II K 978/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

Protokolant: Agnieszka Walecka, Sylwia Adamczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w Warszawie Iwony Karłowicz

po rozpoznaniu w dniach 7 października 2014 roku i 17 listopada 2014 roku

na rozprawie

sprawy A. G., syna M. i Ł. z domu K., urodzonego dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 2 października 2013 roku, w W. przy ul. (...), naruszył nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnionymi obowiązkami funkcjonariuszki Straży Miejskiej A. P. (1) w ten sposób, że popchnął ją uderzając jedną ręką w plecy, w wyniku czego pokrzywdzona wpadła na ościeżnicę drzwi, to jest o czyn z art. 222 §1 k.k.

I. oskarżonego A. G. uznaje za winnego tego, że w dniu 2 października 2013 roku, na ulicy (...) w W., województwa (...), naruszył nietykalność cielesną A. P. (1) w ten sposób, że popchnął ją, który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 217 §1 k.k. i skazuje go, a na podstawie art. 217 §1 k.k. w zw. z art. 33 §1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając, na podstawie art. 33 §3 k.k., wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu A. G. w pkt I wyroku kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 2 października 2013 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

III. na podstawie art. 626 §1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 §2 k.p.k. zasądza od oskarżonego A. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków i na podstawie art. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.) kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 978/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego A. G. ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 2 października 2013 roku, około godziny 10³⁰, A. G. udał się do Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej w W., mieszczącego się przy ulicy (...) w W., celem wyjaśnienia okoliczności odholowania jego pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (dowód: zeznania świadka A. P. (1), k. 9 – 10, 136v – 137; zeznania świadka A. P. (2), k. 22v, 137 – 137v; wyjaśnienia oskarżonego A. G., k. 17v – 18, 115v – 116v).

W tym czasie funkcjonariuszki Straży Miejskiej A. P. (1) i A. P. (2) pełniły służbę w sekretariacie Naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej w W.. W pokoju z-cy naczelnika oddziału Z. K. trwała odprawa z kierownikami podległych mu referatów. A. G. po wejściu do pomieszczenia sekretariatu oznajmił, iż nie otrzymał odpowiedzi na składane pismo dotyczące usunięcia jego pojazdu. Wówczas został poinformowany przez A. P. (1) o fakcie wysłania odpowiedzi na jego pismo za pośrednictwem poczty. Kobieta wskazała mu również miejsce, w którym znajduje się dokumentacja dotycząca jego pojazdu. A. G. oświadczył wówczas, iż chce spotkać się z naczelnikiem, zbliżając się przy tym do drzwi jego pokoju. A. P. (1), która w tym czasie stała przy tych drzwiach poinformowała go, iż nie jest to możliwe, po czym odwróciła się. A. G. zbliżył się do drzwi jeszcze bardziej, popchnął A. P. (1) całym ciałem w taki sposób, że uderzyła ona we framugę drzwi, a następnie nacisnął klamkę drzwi i wszedł do pokoju naczelnika Z. K. żądając spotkania. Z. K. nakazał A. G. opuszczenie pomieszczenia, gdyż w tym czasie trwała odprawa. A. G. opuścił gabinet Z. K., przeszedł do sekretariatu, a następnie na korytarz. (dowód: zeznania świadka A. P. (1), k. 9 – 10, 136v – 137; zeznania świadka A. P. (2), k. 22v, 137 – 137v; zeznania świadka Z. K., k. 26v – 27, 137v; częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. G., k. 17v – 18, 115v – 116v)

W związku z tym zdarzeniem z polecenia Z. K. wezwano Policję. Po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariusza Policji i funkcjonariusza Straży Miejskiej, A. G. został zatrzymany w związku z naruszeniem nietykalności cielesnej funkcjonariuszki Straży Miejskiej w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. (dowód: protokół zatrzymania, k. 4; zeznania świadka Z. K., k. 26v – 27, 137v)

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Oskarżony A. G. w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w dniu 2 października 2014 roku, po godzinie 10²⁰, przyszedł do siedziby Straży Miejskiej w W.. Chciał wyjaśnić sprawę związaną ze holowaniem jego pojazdu w dniu 16 czerwca 2011 roku, spod budynku w którym mieszka. Udało mu się ustalić, iż pojazd zabrała Straż Miejska. Kontaktował się z tą instytucją wielokrotnie, ale do chwili obecnej nie otrzymał odpowiedzi, co się dzieje z jego samochodem. Podniósł, iż do tej pory musiał opłacać ubezpieczenie pomimo, iż nie miał możliwości użytkowania pojazdu. Po wejściu do sekretariatu naczelnika zastał dwie umundurowane strażniczki miejskie. Zwrócił się do siedzącej po lewej stronie, okazując jej ostatnie pismo kierowane do straży. Chciał uzyskać informację dlaczego nie otrzymał odpowiedzi. Kobieta, która siedziała po prawej stronie podeszła i wzięła to pismo, po czym zaczęła szukać dokumentacji. Poinformowała go, iż w dniu 23 sierpnia 2013 roku została wysłana odpowiedź. Oskarżony podniósł, że on jej nie otrzymał i zapytał, gdzie może szukać tego dokumentu. Uzyskał odpowiedź, że przy placu (...). Poprosił o kopie pisma, które zostało wysłane do niego, wtedy strażniczka powtórzyła jedynie, że zostało wysłane. Wówczas poinformował ją, że chce się widzieć z naczelnikiem. Wiedział, gdzie siedzi zastępcza naczelnika, że jest to na wprost od wejścia dlatego zaczął się tam kierować. W tym czasie strażniczka, która pomawia go naruszenie nietykalności cielesnej, stanęła naprzeciw niego w drzwiach, blokując dostęp do wejścia. Powiedziała przy tym, że naczelnika nie ma. Uchylił drzwi naciskając na klamkę. W pokoju był naczelnik K. oraz kilka innych osób. Zdążył jedynie przywitać się i poprosić o rozmowę. Wtedy strażniczkę odepchnęła go, napierając na niego ciałem i wypchnęła z drzwi. Krzyknęła na niego i kazała czekać na korytarzu. Wówczas wyszedł na zewnątrz sekretariatu, na korytarz, gdyż chciał napisać kolejne pismo. Po kilkunastu minutach został zatrzymany. W czasie zdarzenia nie odepchnął strażniczkę ani ręką ani inną częścią ciała, wręcz przeciwnie to ona go popchnęła. Nie miał możliwości jej popchnięcia ręką, gdyż w lewej trzymał reklamówkę z jedzeniem, na ramieniu miał torbę, a prawą ręką otwierał drzwi. Dodał, iż zamierza złożyć zawiadomienie dotyczące tego, że strażniczka go popchnęła oraz w sprawie składania przez nią fałszywych zeznań.

W toku przewodu sądowego A. G. wyjaśnił, iż w dniu 2 października zszedł z dwunastogodzinnego dyżuru w pracy i pojechał na ulicę (...) celem zdobycia informacji o dokonany w dniu 16 czerwca 2011 roku przez Straż Miejską zaborze jego samochodu. Po wielokrotnym składaniu wyjaśnień odnośnie stanu zdrowia otrzymał jedną tylko odpowiedź na pismo odnośnie prawidłowości holowania samochodu przez Straż Miejską, potem nie otrzymał już żadnej. W dniu 2 października 2013 roku zwrócił się do strażniczki o udzielenie informacji na temat złożonego pisma. Pani, która była obok powiedziała, że na dzień dzisiejszy nie dostanie żadnej odpowiedzi. Udzielono mu informacji, że otrzymał wszystkie pisma. Wówczas powiedział, że chce się widzieć z naczelnikiem wydziału. Strażniczka odwróciła się do niego tyłem i powiedziała, że nie ma naczelnika. Ona zaczęła, obserwując go, przestępować z nogi na nogę. Chciał wejść wtedy do pokoju naczelnika. Odczuł, że strażniczka blokuje mu wejście. Próbował ją ominąć. Odległość do pokoju wynosiła około metra. Ona stanęła po jego lewej stronie, a on prawą ręką sięgnął klamki. W lewą rękę miał torbę na ramieniu i siatkę z zakupami. W tym momencie poczuł, że ta pani uderza go plecami, wtedy otworzył drzwi. Przypuszcza, że w tym czasie była odprawa, bo w środku było dużo osób, w tym naczelnik. Przepraszył za wejście. Później wyszedł pan ze Straży Miejskiej i powiedział, że nie można wchodzić, bo jest spotkanie. Któraś z pań poinformowała go, żeby poczekał chwilę na korytarzu. Poprosił panią sekretarkę o podanie mu kartki papieru celem napisania kolejnego pisma. Po około 10 minutach, gdy przebywał na korytarzu pojawił się funkcjonariusz Policji i funkcjonariusz Straży Miejskiej. Zapytali go o nazwisko. Potwierdził, że nazywa się A. G.. Strażnik Miejski zapytał go, czy ładnie popychać panią, a potem zapytał się, czy ładnie popychać funkcjonariusza. Wtedy odpowiedział, że przyszedł jako interesant i został odepchnięty, czy też była próba odepchnięcia go i doszło do zderzenia. Następnie został zatrzymany i przewieziony na ulicę (...).

Wyjaśnieniom oskarżonego A. G. dano wiarę w części, w której nie kwestionował on swojej obecności na miejscu zdarzenia i wskazał na cel przybycia do Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej w W.. Jak wskazał w swoich wyjaśnieniach udał się tam celem uzyskania informacji. Informacji tych udzielała mu pokrzywdzona, a dotyczyły one kierowanych przez niego do straży pism. Prawdziwie oskarżony podał, że po uzyskaniu informacji chciał spotkać się z naczelnikiem oddziału, a to (wejście do jego gabinetu) zostało mu uniemożliwione przez pokrzywdzoną. Za wiarygodne uznano również wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, iż wszedł ostatecznie do gabinetu naczelnika. We wskazanym zakresie wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a mianowicie w zeznaniach świadków A. P. (1) i A. P. (2), odnośnie wejścia przez oskarżonego do pokoju naczelnika także w zeznaniach świadka Z. K.. Wiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, iż doszło do jego zatrzymania, co koreluje z protokołem zatrzymania oraz z zeznaniami świadka Z. K..

W pozostałej części, w tym w zakresie nieprzyznania się przez oskarżonego A. G. do popełnienia zarzucanego czynu, to jest faktu naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej poprzez jej popchnięcie, wyjaśnieniom oskarżonego nie dano wiary. Wyjaśnienia te pozostają w sprzeczności do zgromadzonego materiału dowodowego, to jest zeznań świadków A. P. (1) i A. P. (2). W świetle zeznań tych świadków nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż to pokrzywdzona odepchnęła oskarżonego, a nie oskarżony ją. Ze zgodnych zeznań wskazanych świadków wynika, iż oskarżony popchnął A. P. (1), co umożliwiło mu wejście do pokoju naczelnika, z którym chciał się widzieć. Uczynił tak dlatego, że A. P. (1) po odwróceniu się stała przy drzwiach prowadzących do gabinetu Z. K..

Podnieść także należy, że wyjaśnienia oskarżonego są wewnętrznie sprzeczne oraz niekonsekwentne w zakresie momentu, w którym doszło do rzekomego „zderzenia się” z pokrzywdzoną. Oskarżony w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazał, iż najpierw wszedł do pokoju naczelnika, zaś dopiero później miało, jego zdaniem, dojść do odepchnięcia go przez strażniczkę. Natomiast w toku przewodu sądowego wskazał on, iż moment odepchnięcia, czy też uderzenia miał miejsce zanim znalazł się on w gabinecie naczelnika.

Dano wiarę zeznaniom świadków A. P. (1) i A. P. (2), gdyż zeznania te są logiczne, szczerze, konsekwentne i wewnętrznie niesprzeczne, a przede wszystkim wzajemnie się uzupełniają i korelują ze sobą. Nadto zeznania tych świadków znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, takim jak częściowo wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka Z. K.. Nie oznacza to, że zeznania te nie są wolne od drobnych sprzeczności i niedopowiedzeń, co jednak nie może i nie powinno skutkować odmową dania wiary zeznaniom świadków, co do faktu głównego, to jest naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej przez oskarżonego, który ją popchnął. Z zeznań świadka

A. P. (1) wynika, iż oskarżony popchnął ją, uderzając jedną ręką w jej plecy, zaś świadek A. P. (2) wskazała, iż oskarżony popchnął pokrzywdzoną całym ciałem. Wskazana odmienność relacji może wynikać z dynamiki całego zdarzenia, jak również faktu, iż pokrzywdzona była wówczas odwrócona od oskarżonego, mogła zatem przypuszczać, iż oskarżony popchnął ją używając do tego ręki. Sprzeczność ta wynika zatem z miejsca usytuowania osób, które z jednej strony były jego uczestnikami, a z drugiej obserwowały zdarzenie. Jednak w kwestii zasadniczej, to jest samego faktu naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej poprzez jej popchnięcie zeznania te są zgodne. Dla przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa nie ma przecież żadnego znaczenia, czy naruszył nietykalność cielesną popychając pokrzywdzoną ręką, czy też całym ciałem. Tym samym występująca drobna sprzeczność między zeznaniami nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Dano wiarę zeznaniom świadka Z. K., gdyż są one szczerze, spójne, logiczne, wewnętrznie niesprzeczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, takim jak zeznania świadków A. P. (1) i A. P. (2) oraz częściowo w wyjaśnieniach oskarżonego A. G. – w zakresie, w jakim dano im wiarę. Do zeznań świadka wkradła się nieścisłość dotycząca elementu, o który uderzyła pokrzywdzona. Według świadka miała to być szafka. Nie koreluje do z zeznaniami świadków A. P. (1) i A. P. (2), które wskazywały w tym zakresie na framugę drzwi (A. P. (1)), czy drzwi (A. P. (2)). Z. K. nie widział momentu pchnięcia pokrzywdzonej i w tej mierze posiadał jedynie informacje zasłyszane. Zrelacjonował jednak zachowanie oskarżonego po tym, jak wszedł on do pokoju, w którym trwała odprawa. Zeznania Z. K. nie są przedmiotowo istotne w realiach niniejszej sprawy, gdyż nie obserwował on zdarzenia będącego przedmiotem jej rozpoznania i w tej części zeznania nie miały decydującego znaczenia.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 §1 i §2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrobienie lub przerabianie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonego A. G. nie budzi wątpliwości oraz została w pełni udowodniona, aczkolwiek zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 217 §1 k.k., a nie czynu zarzucanego aktem oskarżenia, który miałby wyczerpywać dyspozycję art. 222 §1 k.k.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w Warszawie oskarżył A. G. o to, że w dniu 2 października 2013 roku, w W.przy ul. (...), naruszył nietykalność cielesną podczas i w związku z pełnionymi obowiązkami funkcjonariuszki Straży Miejskiej A. P. (1) w ten sposób, że popchnął ją uderzając jedną ręką w plecy, w wyniku czego pokrzywdzona wpadła na ościeżnicę drzwi, to jest o popełnienie występku z art. 222 §1 k.k.

Oskarżony A. G. jest pełnoletni, a sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony nigdy nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, odwykowo i neurologicznie, nie przyjmuje też leków na stałe, a tylko raz – w 1997 roku – doznał urazu głowy i wówczas wystąpiła utrata przytomności (vide wyjaśnienia oskarżonego A. G. , k. 17v, 115v).

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie nie budzi wątpliwości to, że A. G. w dniu 2 października 2013 roku naruszył nietykalność A. P. (1) w ten sposób, że popchnął ją swoim ciałem. Rzecz jednak w tym, że zachowanie oskarżonego kwalifikować należy nie w oparciu o przepis art. 222 §1 k.k., a przepis art. 217 §1 k.k.

Przepis art. 222 §1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej dla niego do pomocy podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Do znamion strony przedmiotowej omawianego występkę należy naruszenie nietykalności funkcjonariusza podczas lub w związku z wykonywaniem jego obowiązków służbowych.

Przedmiotem czynności wykonawczej w przypadku art. 222 §1 k.k. są funkcjonariusz publiczny lub osoba przybrana mu do pomocy.

Czyn ten może być popełniony tylko w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego, ewentualnie także osobę przybraną, obowiązków służbowych lub podczas ich pełnienia. Czas pełnienia obowiązków nie jest określony godzinami pracy, lecz pełnieniem zadań. Związek naruszenia nietykalności cielesnej z wykonywaniem obowiązków może polegać nawet na tym, że czynności prowadzone przez funkcjonariusza lub osobę przybraną skłoniły sprawcę do naruszenia jego nietykalności cielesnej w jakimkolwiek czasie i miejscu. Zwrot „podczas pełnienia obowiązków służbowych” oznacza zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego, natomiast „związek z pełnieniem obowiązków służbowych” oznacza, iż wykonywana przez funkcjonariusza publicznego czynność, mieszcząca się w kategorii czynności służbowych ma być motorem, przyczyną naruszenia jego nietykalności cielesnej lub nietykalności cielesnej osoby do pomocy mu przybranej.

Przepis art. 222 §1 k.k. jest typem kwalifikowany w stosunku do określonego w art. 217 §1 k.k. przestępstwa naruszenia nietykalności człowieka, przy czym zaostrenie odpowiedzialności następuje ze względu na związek naruszenia nietykalności funkcjonariusza z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Użytemu zarówno w art. 217 § 1 k.k., jak i w art. 222 § 1 k.k. pojęciu „naruszenie nietykalności” należy nadawać takie samo znaczenie.

Naruszeniem nietykalności cielesnej jest każde bezprawne dotknięcie innej osoby, czy inny niepożądany kontakt. Oczywiście zazwyczaj zachowanie sprawcy polega na bezpośrednim działaniu na ciało innej osoby, głównie przez uderzenie, ale także, między innymi, uszczyplenie, ukłucie, szarpanie.

Strażnicy miejscy nie tyle są funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu przepisu art. 115 §13 pkt 7 k.k., co zgodnie z art. 23 w trakcie wykonywania czynności służbowych korzystają z ochrony prawnej przewidzianej dla tych funkcjonariuszy, co wynika z przepisu art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 1383 z późn. zm.; zwana dalej ustawą o strażach gminnych).

Czynnością służbową jest każda czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych, dla której wykonywania przewidziane są określone formy proceduralne, powierzona do wykonywania funkcjonariuszom publicznym. Wymóg prawności tej czynności łączy się z realizowaniem jej przez uprawnione osoby w sytuacjach określonych przez odpowiednie przepisy. Należy wszakże podkreślić, iż o prawności czynności służbowej przesądza jej podstawa prawna (zgodność z obowiązującymi normami kompetencyjnymi i proceduralnymi), a nie prawidłowość tej czynności, którą funkcjonariusz publiczny wykonuje, ma wykonać, lub od której wykonania powstrzymuje się. Musi jednak on być kompetentny do podjęcia danej czynności służbowej; przesądza o tym zakres kompetencji tej kategorii funkcjonariuszy publicznych, którą on reprezentuje. Natomiast nie mają znaczenia wewnętrzne podziały czynności pomiędzy funkcjonariuszami w określonej sytuacji.

Zadania strażników miejskich określone są w art. 11 ustawy o strażach gminnych, a z przepisu tego nie wynika, by jednym z zadań strażnika miejskiego było – przy okazji wykonywania czynności administracyjnych – ograniczanie dostępu do gabinetu naczelnika oddziału straży miejskiej. Z całą pewnością nie jest to czynność powierzona do wykonywania strażnikowi miejskiemu, nawet jeżeli pełni on służbę .

Niewątpliwie A. P. (1) jest funkcjonariuszem Straży Miejskiej korzystającym z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, jednak w trakcie wykonywania czynności służbowych korzystają z ochrony prawnej przewidzianej dla tych funkcjonariuszy, co wynika z przepisu art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, iż w dniu 2 października 2013 roku doszło do naruszenia jej nietykalności cielesnej podczas lub w związku z pełnieniem przez nią obowiązków

służbowych. Działanie podjęte w czasie, gdy funkcjonariusz nie wykonuje tych obowiązków lub pozostające bez związku przedmiotowego, podlega kwalifikacji na podstawie art. 217 § 1 k.k., nie zaś art. 222 §1 k.k.

W takiej sytuacji zasadna było zakwalifikowanie zachowania oskarżonego na podstawie przepisu art. 217 §1 k.k.

Przepis art. 217 §1 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, które to przestępstwo zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżony chcąc wejść do pokoju naczelnika popchnął A. P. (1) swoim ciałem, a zatem naruszył jej nietykalność cielesną.

Sąd zatem stosownie do treści art. 399 k.p.k., po pouczeniu obecnych stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oraz wobec objęcia przez prokuratora czynu z art. 217 §1 k.k. ściganiem z urzędu, dokonał uznał oskarżonego A. G. za winnego tego, że w dniu 2 października 2013 roku, na ulicy (...) w W., województwa (...), naruszył nietykalność cielesną A. P. (1) w ten sposób, że popchnął ją, co wyczerpuje dyspozycję art. 217 §1 k.k.

Nie ma przy tym wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie i z zamiarem bezpośrednim, dążył przy tym do wejścia do gabinetu Z. K., a A. P. (1) po prostu stała mu na drodze siłą rzeczy uniemożliwiając mu to. Chociaż na skutek działania oskarżonego nie nastąpił żaden skutek w postaci obrażeń to zauważyć należy, że przestępstwo z art. 217 §1 k.k. jest przestępstwem formalnym, czyli bezskutkowym.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 k.k. oraz art. 53 §1 i §2 k.k. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał, że adekwatną dla oskarżonego A. G. za popełnienie przestępstwa karą, będzie kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, po 10 złotych każda.

Kara ta została wymierzona według własnego uznania, z baczeniem na to, by była ona orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę, przy czym liczba stawek dziennych uwzględnia społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu, a wysokość stawki dziennej ustalona została przy uwzględnieniu możliwości finansowych oskarżonego, który pracuje i osiąga stały miesięczny dochód.

Jednocześnie w polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy, który uznano za wysoki. Oskarżony jest osobą dostatecznie dojrzałą, nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, czy też ją umniejszające, a ponadto ma on zdolność rozpoznania obowiązujących w społeczeństwie norm i ma pełną świadomość, co do zachowań zakazanych.

Orzeczona kara uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznano za znaczny. A. G. swoim działaniem godził w dobro podlegające prawnokarnej ochronie, jakim jest nietykalność cielesna człowieka. Swoim zachowaniem zademonstrował nieposzanowanie dla innej osoby. Miał przy tym możliwość zachowania się zgodnego z prawem, a także wiedzę pozwalającą mu na stwierdzenie, że tego typu zachowanie, a więc naruszenie nietykalności innej osoby jest niedopuszczalne i nie można w ten sposób traktować innych osób bez narażenia się na odpowiedzialność karną. Pomimo tego dopuścił się on zarzucanego mu czynu, co zdaniem sądu przesądza o tym, iż działał z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim.

Jako okoliczność łagodzącą potraktowano dotychczasową niekaralność oskarżonego (vide dane o karalności, k. 19), gdyż połączeniu z wiekiem oskarżonego można stwierdzić, iż funkcjonuje on bezkonfliktowo w społeczeństwie. Sąd uwzględnił również dotychczasowy sposób życia oskarżonego, to że prowadzi on ustabilizowany tryb życia, co wskazuje na to, że kara nie musi być nadmiernie surowa, aby osiągnęła cele wychowawcze i prewencyjne.

Za okoliczność obciążającą potraktowano to, że oskarżony takiego zachowania dopuścił się w miejscu, gdzie siedzibę ma instytucja publiczna, jaką jest Straż Miejska.

W tej sytuacji uznano, że kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych jest proporcjonalna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia, a wysokość stawki dziennej dostosowana jest do możliwości zarobkowych oskarżonego.

W ocenie sądu kara grzywny powinna odnieść właściwy skutek, tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara winna skłonić oskarżonego do ponownej analizy zachowania i zapobiec powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić w nim poczucie odpowiedzialności za naganne zachowania. W zakresie prewencji ogólnej kara wymierzona oskarżonemu winna uświadomić społeczeństwu, iż popełnienie przestępstw przeciwko czci oraz wolności wiąże się z adekwatną, choć nie nadmiernie surową, reakcją karną wymiaru sprawiedliwości.

Wymierzenie oskarżonemu kary surowszej, w tym kary ograniczenia wolności, czy jej pozbawienia byłoby nieadekwatne do rangi zdarzenia, stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości. Mając na uwadze niekaralność oskarżonego uznaje się, że czyn jakiego dopuścił się oskarżony był jednorazowym incydentem, który się nie powtórzy. W realiach niniejszej sprawy nie było zatem konieczności sięgania po karę ograniczenia wolności czy też po karę pozbawienia wolności, która jako ultima ratio powinna być orzekana, jako kara ostateczna. Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności doprowadziłoby oskarżonego do wniosku o faktycznej bezkarności za popełniony czyn. Tymczasem kara grzywny nie tylko pomoże w korekcie postawy oskarżonego, ale również uniemożliwi mu trwanie w poczuciu bezkarności, a przede wszystkim doprowadzi do sytuacji, w której A. G. będzie przekonany o nieuchronności kary. „Odstraszający” efekt kary powinien zmaterializować się w umyśle sprawcy i wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości. Tylko wtedy zrodzi się u oskarżonego przekonanie, że skazany na odpowiednią, co nie oznacza surową, karę powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego.

Na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono okres zatrzymania oskarżonego, na podstawie art. 63 §1 k.p.k., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

Stosownie do treści art. 626 §1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, w myśl art. 616 §2 pkt 1 i 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie opłata od orzeczonej grzywny wynosi 100 złotych, stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.).

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. Nr 151, poz. 1468) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 50 złotych.

Łącznie wydatki w niniejszej sprawie wynoszą 90 złotych.

Wskazane koszty sądowe na podstawie art. 626 §1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 §2 k.p.k. zasądzono od oskarżonego A. G. na rzecz Skarbu Państwa uznając, iż ich uiszczenie nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.